



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Grażyna Kramarska

Protokolant Jan Gawłowski

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Bankowi Millennium Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020r.

sygn. akt XXV C 1337/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 33.917,18 CHF za okres od dnia 21 kwietnia 2017r. do dnia 12 marca 2020r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 53.418,51 CHF za okres od dnia 14 grudnia 2019r. do dnia 12 marca 2020r., przy czym uznaje, że Bankowi Millennium Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie przysługuje uprawnienie do zatrzymania świadczenia zasądzonego od Banku w tym punkcie zaskarżonego wyroku do czasu, aż [REDACTED] [REDACTED] nie zaoferują zwrotu kwoty 658.630 zł 83 gr (sześćset pięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset trzydzieści złotych osiemdziesiąt trzy grosze) albo nie zabezpieczą roszczenia o zwrot tej kwoty;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od Banku Millennium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] kwotę 34.071,21 zł (trzydzieści cztery tysiące siedemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2020r. do dnia zapłaty, przy czym uznaje, że Bankowi Millennium Spółce Akcyjnej z siedzibą w

Warszawie przysługuje uprawnienie do zatrzymania świadczenia zasądzonego od Banku w punktach pierwszym i drugim zaskarżonego wyroku do czasu, aż [REDAKTOWANE] nie zaoferują zwrotu kwoty 658.630 zł 83 gr (sześćset pięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset trzydzieści złotych osiemdziesiąt trzy grosze) albo nie zabezpieczą roszczenia o zwrot tej kwoty;

3. w pozostałym zakresie oddała obie apelacje;

4. zasądza od Banku Millennium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTOWANE] | [REDAKTOWANE] kwotę 9.100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Grażyna Kramarska

Uzasadnienie

Powodowie [REDAKTOWANE]

ostatecznie wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku Millennium S.A. w Warszawie kwoty 34.071,21 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 32.864,53 złote od dnia 21 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.206,68 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, jak również kwoty 87.335,69 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 33.917,18 CHF od dnia 21 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 53.418,51 CHF od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 5 grudnia 2019r. (k. 428 i n. akt sprawy). W uzasadnieniu powództwa podnieśli, że zawarta z pozwanym umowa kredytu jest nieważna w całości z powodu sprzeczności z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 353¹ k.c., a także jest abuzywna w zakresie klauzuli indeksacyjnej.

Pozwany Bank Millennium S.A. w Warszawie wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2020r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów (łącznie) 87.335,69 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 22.917,18 CHF za okres od 21 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 53.418,51 CHF za okres od 14 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Zasądził też od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 5.391,83 zł tytułem kosztów procesu, w tym po 4.908,28 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 września 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym sporządzoną w dniu 28 września 2006 r. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/[REDAKTOWANE]/07/2006. Podstawą jej zawarcia był wniosek

o kredyt hipoteczny z 6 lipca 2006 roku, w którym wskazana została kwota 688.630,83 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. Ponadto wskazano, że [REDACTED] [REDACTED] ma wyższe wykształcenie ekonomiczne i pracuje jako menedżer sektora biurowego, zaś [REDACTED] [REDACTED] ma wykształcenie wyższe turystyczne i pracuje jako tłumacz w Banku Millennium. Na podstawie umowy kredytu pozwany Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 658.630,83 złotych. Kredyt był indeksowany CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy Bank miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Kredyt był przeznaczony na zakup mieszkania w budowie od dewelopera (kwota 580.000 zł) oraz spłatę innego kredytu mieszkaniowego (kwota 78.630,83 zł). Jako przedmiot kredytowania wskazano nieruchomość położoną przy ul. [REDACTED] 1 w Łomiankach oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. [REDACTED] 28 lok. 119, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr WA1M/[REDACTED]/6 (§ 2 ust. 1, 2 i 5 umowy).

Zgodnie z § 5 ust. 4 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim. Powodowie

podpisali również samą „Informację” datowaną na 6 lipca 2006 r. W dokumencie tym znajdowała się informacja o treści: „Wybierając zadłużenie w walucie obcej Kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stóp referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. (...) Podkreślamy jednak, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się Kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. (...) Dwa powyżej wspomniane czynniki - zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Dlatego zachęcamy Klientów do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzanymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty (wartości, które w danym momencie mogą być korzystne dla Klienta, w długim okresie mogą się okazać niekorzystne), a także do zapoznania się z poniższym przykładem.” Poniżej przedstawiono przykład wpływu zmiany kursu i stawki oprocentowania na wysokość raty kredytu przy założeniu, że

kwota kredytu to 100.000 PLN, waluta kredytu CHF, okres kredytowania 20 lat, spłata kredytu w systemie spłat równych, stopa procentowa dla kredytu CHF 3% a stopa procentowa dla kredytu w PLN 5,5%. Załącznikiem do powyższej „Informacji” miały być: „Historia zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego (CHF/PLN)” i „Historia zmian stopy referencyjnej LIBOR 3M/CHF”, pozwany jednak nie przedłożył załączników do „Informacji”. Oprocentowanie kredytu było zmienne, na dzień sporządzenia umowy wynosiło 2,52 % w skali roku i składała się na nie stopa referencyjna LIBOR 3M (CHF) i stała marża banku wynosząca 1,00 p.p. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 ust. 1, 3, 5, 6 umowy). W przypadku kredytu oprocentowanego wg zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych, co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 6 ust. 2 umowy). Spłata kredytu miała nastąpić w 420 miesięcznych ratach, w tym 4 raty obejmujące odsetki w okresie karencji spłaty kredytu i 416 rat równych kapitałowo-odsetkowych (§ 2 ust. 6 i § 7 ust. 2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku Millennium SA (§ 7 ust. 1 umowy). Spłata kredytu następować miała przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w banku (o wskazanym w umowie numerze). Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce

wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu (§ 7 ust. 3 i 4 umowy). Analogiczne postanowienia zawierał § 8 ust. 1-3 Regulaminu, w szczególności § 8 ust. 3 o treści „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.”

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych, prowadzonym przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów pod pozycją 3178 znajduje się - dotyczący Banku Millennium - wpis postanowienia o treści: *Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, a pod pozycją 3179 wpis postanowienia o treści: W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.*

W przypadku kredytu w walucie obcej (w tym indeksowanego kursem waluty obcej) kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 19 regulaminu).

„Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium SA” („Regulamin”), będący załącznikiem do Umowy kredytu, stanowił integralną część umowy. Kredytobiorca oświadczał, że otrzymał regulamin, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte (§ 1 ust.1 i § 11 ust. 2 umowy).

W dniu 14 czerwca 2007 r. strony zawarły, sporządzony w dniu 13 czerwca 2007 r., aneks nr 1/2007 do Umowy kredytu, na mocy którego zwiększono kwotę kredytu o 251.131,33 zł z przeznaczeniem na wykończenie mieszkania. Jednocześnie podwyższono hipotekę kaucyjną ustanowioną na nieruchomości położonej przy ul. [REDAKTED] 1 w Łomiankach do kwoty 888.426,91 złotych oraz hipotekę kaucyjną ustanowioną na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. [REDAKTED] 28 lok. 119 do kwoty 616.073,09 złotych, jak również stałą marżę banku wpływającą na oprocentowanie kredytu do wysokości 1,40 p.p.

W dniu 26 listopada 2009 r. powodowie złożyli wniosek o zmianę warunków kredytu w zakresie zmiany zabezpieczenia kredytu i w dniu 22 stycznia 2010 r. strony zawarły aneks nr 2/2010 do Umowy kredytu zmieniający m.in. § 9 ust.1 pkt 2 umowy, na mocy którego zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. [REDAKTED] 28 lok.119 miało zostać zastąpione hipoteką kaucyjną ustanowioną na nieruchomości położonej przy ul. [REDAKTED] 1 w Łomiankach do kwoty 1.484 712 złotych.

W dniu 10 stycznia 2012 r. powodowie złożyli wniosek o zmianę rachunku do obsługi kredytu na rachunek w CHF i 14 stycznia 2012 r. strony zawarły sporządzony 10 stycznia 2012 r. aneks nr 3/2012 do Umowy kredytu precyzujący zasady ustalania kursów walut.

Pismem z 31 marca 2017 r., doręczonym pozwanemu 6 kwietnia 2017 r., powodowie wezwali pozwanego do zwrotu w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania kwoty 32.864,53 złote oraz 54.760,09 franków szwajcarskich.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że w okresie od zawarcia umowy do 31 grudnia 2014 roku powodowie uiścili na rzecz pozwanego 212.411,45 zł i 33.917,18 CHF, a następnie w okresie od 5 stycznia 2015 roku do 5 listopada 2019 roku – 53.544,46 CHF.

Sąd Okręgowy uznał, że wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy jest przyjęcie, iż zawarte w umowie i regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej zwrotowi i wysokości rat kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Przytoczył treść art. 385¹ § 1 k.c. oraz wskazał na to, że uzasadnieniem dla wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny unormowań zawartych w art. 385¹-385³ k.c. był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. W związku z tym, że regulacja zawarta w w/w przepisach stanowi wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, to wykładnia tych przepisów musi prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są zatem tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy tak, by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, biorąc przy tym pod uwagę to, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, iż w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Sąd Okręgowy zauważył dalej, że z art. 385¹ § 1

k.c. wynika, iż niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowie z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu Okręgowego w treści wniosku i umowy nie można znaleźć informacji, które wskazywałyby na to, że powodowie prowadzili działalność gospodarczą, a następnie że kredyt został zawarty w związku z tą działalnością, rozstrzygnięcie sprawy należało zatem oprzeć o ustalenie, że umowa została zawarta z konsumentem. Brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących indeksacji zdaniem tego Sądu wynikał z samego charakteru zawartej umowy jako opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego oraz regulaminu. Sąd wskazał na to, że taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Uznał też, że nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę nawet, jeśli pewne postanowienia można uznać za charakteryzujące rodzaj umowy i określające główne świadczenie stron. W ocenie Sądu ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o dowody zaoferowane przez pozwanego, w tym zeznania świadka, nie mogą prowadzić do wniosku, że istotne postanowienia umowy podlegały indywidualnym negocjacjom. Pozwany (w uzasadnieniu błędnie: powód),

mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał zatem, aby doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji.

Sąd pierwszej instancji następnie przytoczył poglądy, zgodnie z którymi klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Zauważył nadto, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu klauzula sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się raczej do oceny sposobu postępowania przedsiębiorcy na etapie kształtowania i przedstawiania oferty oraz kontraktowania niż do kształtu postanowień i wynikających z nich praw i obowiązków stron, gdyż te podlegają ocenie przy wykorzystaniu drugiej z przesłanek, w Kodeksie cywilnym określonej jako rażące naruszenie interesów konsumenta. Sąd Okręgowy uznał, że również przy interpretacji tej przesłanki należy odwołać się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli

postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta, przy czym nie chodzi tylko o interesy ekonomiczne konsumenta, ale też interesy związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzeniem w błąd, nierzetelnością traktowania. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę na to, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania tego przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wykładnia art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia, o ile odbywa się to ze szkodą dla konsumenta.

Sąd pierwszej instancji uznał, że ocena obu w/w przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (zob. wyrok TSUE w sprawie C-186/16 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/18). Zgodnie bowiem z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą

postanowienie będące przedmiotem oceny, co odpowiada brzmieniu art. 4 dyrektywy stanowiącemu, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Dokonywanie oceny niedozwolonego charakteru postanowień umowy według stanu z chwili zawarcia umowy oznacza zdaniem Sądu, że nie ma żadnego znaczenia to, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, w szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Sąd wskazał na to, że postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać, ale dlatego, że daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. To samo postanowienie nie może też być abuzywne, bądź tracić taki charakter, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania - korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Sąd Okręgowy odwołał się również do poglądu wyrażonego w treści pkt 73 wyroku TSUE z dnia 26 stycznia 2017r. w sprawie C – 421/14: „(...) w celu zagwarantowania skutku odstrasającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli

sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku.”

W rezultacie Sąd pierwszej instancji uznał, że dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych, nie miało żadnego znaczenia to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany oraz w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym i równocześnie związaną z wykonywaniem umowy a nie chwilą jej zawarcia. Z tych przyczyn zostały przez ten Sąd oddalone wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia powyższych okoliczności.

Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm indeksacji w umowie stron stanowią niedozwolone postanowienia umowne i jako takie nie wiążą powodów (w uzasadnieniu błędnie: pozwanego). Powyższy wniosek Sąd uzasadnił przede wszystkim tym, że postanowienia odpowiadające treści § 2 ust. 2 umowy oraz § 8 ust. 3 regulaminu (a w konsekwencji także odpowiadające mu postanowienie § 7 ust. 1 umowy) zostały wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień umownych na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Sąd wskazał na to, że zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw jest związany takim wpisem. Zauważył, że przepis ten wprawdzie utracił moc, jednak zgodnie z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. w odniesieniu do postanowienia wzorca umowy, które zostało wpisane do

rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej niż 10 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy (17 kwietnia 2016 roku). Powołał się także na to, że o zakresie mocy wiążącej wyroków SOKiK rozstrzygnęła uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., która przesądziła, że w związku z rozszerzoną prawomocnością orzeczeń SOKiK skutek materialny rzeczy osądzonej prawomocnych rozstrzygnięć sądu odnośnie wzorca umownego rozciąga się na postępowania indywidualne pomiędzy danym przedsiębiorcą a każdym konsumentem, który zawarł z tym przedsiębiorcą umowę w oparciu o ten sam wzorzec. Przedsiębiorca, przeciwko któremu zapadł wyrok SOKiK, musi liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem ogół konsumentów, którzy zawarli z przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się taki wzorzec umowy, może powoływać się na prejudycjalny skutek tego wyroku, co oznacza, że sąd musi uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 lipca 2019 roku, sygn. VI ACa 1712/17).

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady nie może odmiennie niż SOKiK ocenić kwestionowanych postanowień umownych i jest zobowiązany do przyjęcia, że postanowienie o takiej treści jak niedozwolone postanowienie umowne spełnia wszystkie przesłanki określone w przepisach Kodeksu cywilnego. Zauważył jednak, że w związku z różnicami między kontrolą abstrakcyjną a kontrolą indywidualną możliwe jest wykazanie przez przedsiębiorcę w indywidualnej sprawie niezastnienia wszystkich przesłanek uznania określonego postanowienia za niedozwolone, przy czym nie chodzi o ponowną ocenę zakwestionowanego postanowienia w kontekście zawartej umowy, jego funkcji i skutków zastosowania (w tym ocenę czy w takim kontekście postanowienia rażąco naruszają interesy

konsumenta), ale o przedstawienie, a w razie potrzeby udowodnienie, takich faktów, które mogłyby doprowadzić do wniosku, że:

- przyjęcie określonej treści postanowienia, mimo że odpowiada ona treści wzorca, było wynikiem indywidualnych negocjacji i w konsekwencji uzgodnień,

- istnieją szczególne okoliczności związane z procesem zawierania umowy, które nakazują przyjąć, że nie doszło do narzucenia postanowień zaczerpniętych z wzorca w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (np. pozycja kontraktowa i informacyjna konkretnego konsumenta okazała się na tyle silna, że nie istniała znacząca dysproporcja pomiędzy nią a pozycją przedsiębiorcy, w zasadzie nie będzie to dotyczyć umów masowo zawieranych przy użyciu wzorca), przy czym wniosek taki nie może być oparty wyłącznie na ocenie samych postanowień wzorca, rozłożenia praw i obowiązków czy ewentualnych korzyści, jakie odnosił konsument przy zawieraniu umowy z wykorzystaniem wzorca, gdyż kwestie te podlegały już ocenie na etapie kontroli abstrakcyjnej, dokonywanej w oparciu o analizę całości wzorca a nie jedynie wyrwanych z kontekstu postanowień; o braku sprzeczności z dobrymi obyczajami zdaniem Sądu Okręgowego nie będzie zatem decydować to, że konstrukcja kredytu indeksowanego zakłada zastosowanie innego, w dacie zawierania umowy niższego, oprocentowania ani to, że w konsekwencji niższa była wysokość raty;

- zakwestionowane postanowienia odpowiadają co prawda postanowieniom wpisanym do rejestru, jednak treść innych postanowień składających się na łączący strony stosunek prawny, odbiegających od postanowień wzorca, powoduje, że rzeczywista treść i skutki postanowienia formalnie o tej samej treści, prowadzi do znacząco odmiennego ukształtowania praw i obowiązków niż przyjęty za podstawę uznania postanowień za niedozwolone.

Sąd Okręgowy jednocześnie uznał, że w niniejszej sprawie pozwany nawet nie przedstawił takich okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do odmiennej - niż dokonana przez SOKiK - oceny postanowień umowy łączącej strony. Wobec istnienia orzeczenia, którym jest związany, Sąd pierwszej instancji ocenił, że nie ma znaczenia to czy sporne postanowienia umowne wyznaczają główne świadczenia stron i czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, bowiem ocena tych przesłanek abuzywności postanowień została już dokonana na etapie kontroli abstrakcyjnej, której wynik jest wiążący, co oznacza, że wszystkie przesłanki musiały być spełnione i nie mogą podlegać ponownej ocenie. Zdaniem tego Sądu skutki wpisu postanowień do rejestru obejmują całość zakwestionowanego i objętego wpisem fragmentu wzorca, a tym samym za niedozwolone w niniejszej sprawie uznać należy zarówno postanowienia umowy wprowadzające mechanizm indeksowania jak i postanowienia określające sposób jego wykonywania przez odesłanie do tabeli kursów banku w celu ustalenia kursów walut (w całości § 2 ust. 2 umowy oraz § 7 ust.1 umowy i § 8 ust. 3 regulaminu). W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że nie ma też podstaw, aby z objętych wpisem postanowień wydzielać warunki dotyczące spreadów walutowych (różnic kursowych) oraz warunki składające się na ryzyko walutowe (rozróżnienie takie zarysowane zostało w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości - wyrok z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie Kásler i Káslerné Rábai C-26/13, z 20 września 2017 roku w sprawie Andriciuc C-186/16, z 3 października 2019 roku, w sprawie Dziubak C-260/18), choć jednocześnie ocenił, że ze względu na ujawnione okoliczności związane z zakresem informacji o ryzyku walutowym, jakie zostały przekazane powodowi przed zawarciem umowy, trudno byłoby przyjąć, iż powodowie nie mieli świadomości ryzyka, z jakim związane jest zawarcie umowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji z uwagi na to, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w umowie, zbędne było poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) i główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić też musi do wniosku o nieważności całej umowy. Jednocześnie Sąd ten uznał, że nie stoi temu na przeszkodzie treść art. 385² k.c. przewidująca, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskazał na to, że stwierdzenie, iż umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie, gdyż w art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przewidziano, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11). Sąd Okręgowy zauważył, że ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania

konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też przy ocenie skutków wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych, w świetle których oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której - po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (mogących przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) - nie da się wykonać, tj. określić sposobu i wysokości świadczenia stron. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałaby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającej na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.), przy czym nie ma znaczenia to czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też do powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Sąd Okręgowy uznał, że przepisu art. 385¹ § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353¹ k.c., gdyż kłóciłoby się to z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązania jest nieważny, zdaniem tego Sądu oznacza - zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału - że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami

prawa wewnętrznego (vide orzeczenie w sprawie C-260/18: „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.”). Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że nie jest możliwe istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, pozostający integralnie związanym z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, co jednak nie może też prowadzić do wniosku, że niemożliwe jest uznanie klauzul indeksacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Skutkiem powiązania stopy LIBOR z frankiem szwajcarskim jest przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych nie jest możliwe dalsze obowiązywanie umowy (przyjęcie, że jest to umowa ważna). Jednocześnie Sąd Okręgowy zastrzegł, że nieważność takiej umowy nie wynika z faktu, iż nie odpowiadałaby ona wymogom wprost określonym w art. 69 Prawa bankowego, uznającym odpłatność za jedną z podstawowych cech umowy kredytu, bowiem zastrzeżenie oprocentowania odnoszące się do stawki LIBOR w umowie kredytu udzielonego i spłacanego, po wyeliminowaniu indeksacji, w złotych polskich formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu, jednak pozostaje w sprzeczności z określoną - na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie Prawo bankowe - właściwością (naturą) stosunku prawnego, jak również pozostaje w

sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Sąd pierwszej instancji uznał również, że jeśli o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalonego w oparciu o stawkę LIBOR, to oznacza to, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego, a pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Wskazał też na to, że odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan w: K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, art. 353¹, C.H.Beck Warszawa 2015r.). W ocenie tego Sądu utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też wobec innych konsumentów

zawierających podobne umowy. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach znacząco odbiegających od tych, na jakich analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy nawet, jeśli jest to konsekwencją zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień.

W ocenie Sądu pierwszej instancji również skutkiem uznania za niedozwolone wyłącznie postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego. Postanowienia takie nie wiązałyby konsumenta, co oznacza to, że nie stanowiłyby elementu treści stosunku prawnego, a w rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu zastosowania mechanizmu „indeksacji” (przy założeniu, że sama indeksacja byłaby dopuszczalna). W takim przypadku umowa stałaby się niewykonalna, nie doprowadziłaby do określenia sposobu ustalania wysokości świadczenia, a zatem byłaby sprzeczna z ustawą. Za sprzeczne z ustawą, w szczególności art. 353¹ k.c., należy bowiem uznać takie stosunki prawne, które nie określają wysokości świadczenia.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że nie ma możliwości zastąpienia postanowień wyeliminowanych z umowy. Odwołał się do treści wyroku TSUE w sprawie C-26/13, w którym Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku przez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, przy czym ma to chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości, które mogłoby narazić

konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (punkty 83 i 84 tego orzeczenia). Stanowisko to znalazło też potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdził: „*sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.*” W kolejnych orzeczeniach (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) Trybunał podkreślił, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „*jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje.*” Sąd Okręgowy przytoczył też poglądy wyrażone w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, zgodnie z którymi:

- ochrona konsumenta jest zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy (pkt 51 wyroku),
- skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę

umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51 wyroku),

- czym innym jest ocena nieuczciwości warunku umownego, dokonywana „w momencie zawarcia umowy”, a czym innym ocena skutków wynikających z unieważnienia umowy (pkt 52 wyroku),

- skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości (punkty 53-55 wyroku).

Sąd Okręgowy uznał, że z ostatniego fragmentu tego wyroku wynika, iż przewidziana w orzecznictwie Trybunału możliwość zastosowania, w miejsce postanowień uznanych za niedozwolone, przepisów dyspozytywnych stanowi jeden z wynikających z systemu dyrektywy 93/13 środków ochrony konsumenta a nie ochrony interesów przedsiębiorcy. Dlatego też, o ile nieważność umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych podlega obiektywnej ocenie, niezależnej od woli i stanowiska którejkolwiek ze stron, to możliwość zapobieżenia tej nieważności przez zastosowanie przepisu dyspozytywnego pozostaje w gestii konsumenta. Tak jak konsumentowi przysługuje prawo do rezygnacji z ochrony przed stosowaniem w umowie postanowień niedozwolonych – przez świadome wyrażenie woli związania nimi – tak samo może on zrezygnować z ochrony przed konsekwencjami nieważności umowy, nie wyrażając zgody na zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym. W ocenie Sądu jeśli konsument stoi na stanowisku, że

skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta i nie wbrew jego woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy. Sąd nie może też z urzędu chronić konsumenta przed skutkami nieważności umowy, utrzymując w mocy niedozwolone postanowienia, gdyż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że również próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Wobec tego, że powodowie nie wyrazili woli ani dalszego związania postanowieniami niedozwolonymi, ani uzupełnienia umowy przepisem dyspozytywnym, zdaniem tego Sądu bezprzedmiotowe było rozważanie możliwości zastąpienia odesłania do tabeli kursów innymi regulacjami, które pozwoliłyby na ustalenie kursów służących wykonaniu mechanizmu indeksacji. Nie było bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że takie rozwiązania nie występują. Wskazał na to, że z wyroku Trybunału

Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, Trybunał wskazał na to, że możliwość ta jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy mają nie zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (punkty 59-61 wyroku).

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że wszelkie próby rozszerzenia propozycji zawartych w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14 (kurs średni z uwzględnieniem uczciwego zysku banku) i z 14 lipca 2017 roku, sygn. II CSK 803/16 (zastosowanie kursu średniego NBP), na sprawy, w których zastosowanie znajdą zasady wynikające z przepisów dyrektywy 93/13, oznaczałyby przyjęcie rozwiązania wprost sprzecznego z wykładnią zawartą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku. W ocenie tego Sądu przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest też art. 358 § 2 k.c., skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą – a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w której indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Stąd też, niezależnie od konieczności uwzględnienia woli konsumenta, w ocenie Sądu pierwszej instancji bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje kwestia możliwości zastosowania rozwiązania wskazanego przez Trybunał Sprawiedliwości, tj. możliwości zastosowania, w celu zapobieżenia skutkom związanym z eliminacją niedozwolonego warunku, przepisu w brzmieniu obowiązującym już po zawarciu umowy (zob. punkty 61-64 wyroku z 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17). Nie istnieje bowiem na gruncie prawa polskiego sytuacja będąca podstawą rozstrzygnięcia Trybunału. Nadal brak jest w prawie polskim przepisu mogącego w całości, bez potrzeby konstruowania daleko idącej analogii, zastąpić nieuczciwe warunki umowne

związane z ustalaniem kursów walut niezbędne dla dokonania przeliczeń na potrzeby indeksacji. Sąd Okręgowy zauważył również, że dokonana przez Trybunał analiza dotyczyła tego samego przepisu w nowym brzmieniu, regulującym w inny sposób identyczną kwestię (przesłanki dopuszczalności wypowiedzenia umowy kredytu), nie zaś możliwości stosowania przepisu, który w ogóle nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Przedmiotem rozważań Trybunału było zarządzenie skutkiem nieważności warunku mającego nieuczciwy charakter przez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu. Ponadto, co wyraźnie wskazał Trybunał, byłby to kolejny wyjątek mogący mieć zastosowanie jedynie, gdyby umowa nie mogła nadal obowiązywać w przypadku usunięcia mającego nieuczciwy charakter warunku i gdyby stwierdzenie nieważności całej umowy narażało konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

Sąd Okręgowy jednocześnie nie podzielił zarzutów powodów wskazujących na niedopuszczalność samej konstrukcji umowy kredytu indeksowanego uznając, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty wykorzystanego kredytu wyrażona w złotych jest określana (indeksowana) według kursu waluty obcej w celu ustalenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń między walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty

odsetek, zdaniem Sądu nie narusza istoty umowy kredytu, gdyż nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, a kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których będzie zobowiązany kredytobiorca, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. W przypadku kredytu indeksowanego oznacza to, że umowa w odmienny od tradycyjnej umowy kredytu sposób określa zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego), wprowadzając modyfikację w zakresie ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również kwoty odsetek, które zobowiązany będzie zapłacić kredytobiorca. Kredytobiorca nie jest bowiem zobowiązany do zwrotu wyrażonej w złotych kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek od niej, a do zwrotu, również w złotych, równowartości określonej kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, powstałej na skutek przeliczenia kwoty kredytu. Skoro jednak wysokość świadczenia banku (postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu i umożliwienia jej wykorzystania) została określona wprost, gdyż umowa zawierała kwotę kredytu wyrażoną liczbowo w złotych polskich, to nie może być mowy o nieokreśleniu kwoty kredytu i naruszeniu art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. W ocenie Sądu pierwszej instancji zawarta przez strony umowa kredytu, stanowiąc klasyczną umowę kredytu indeksowanego, w której kwota udzielonego w złotych kredytu została przeliczona na walutę obcą w celu ustalenia wysokości zobowiązania, a następnie świadczeń kredytobiorcy, jest i była prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Celem stron takiej umowy nie było jednak tylko uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika, gdyż wprowadzenie „klauzuli waloryzacyjnej” miało także na celu

zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego a nie do waluty krajowej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu indeksacji (tą było dążenie do zastosowania niższego oprocentowania i obniżenia przez to odsetkowych kosztów kredytu). Postanowień dotyczących indeksacji nie można zatem uznać za klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 358¹§ 2 k.c. Sąd Okręgowy wskazał przy tym na to, że skutki przeliczenia kwoty kredytu na walutę obcą bezpośrednio oddziałują na określenie wysokości głównych świadczeń kredytobiorcy a nie tylko na ich podwyższenie, bowiem tylko przez zastosowanie przeliczenia możliwe jest określenie wysokości obu części świadczenia kredytobiorcy – zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału jak i zapłaty odsetek. Jego zdaniem zabieg taki mieści się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.), zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną), ale w jej ramach mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, w tym będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W ocenie Sądu Okręgowego w przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce taka właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie rodzaju tych umów, cechującego się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło zaś następnie do ich częściowej regulacji w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o

zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w której przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego przepisów dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego, przy czym nie można twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów takich kredytów. Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 4 w.cyt. ustawy, zgodnie z którym w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W ocenie Sądu przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, a zatem nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Nielogiczne byłoby również twierdzenie, że wprowadzenie konieczności określenia w umowie kredytowej zasad ustalania kursów walut nie oznacza dopuszczenia i zaakceptowania indeksacji (denominowania) kwoty udzielonego kredytu. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Choć przepisy tej ustawy nie znajdują

zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednak pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Sąd pierwszej instancji zauważył nadto, że umowa kredytu indeksowanego lub denominowanego została również poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, który nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, z 10 maja 2019 r. sygn. I CSK 242/18).

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał dodatkowo, że zastosowana w umowie, będącej przedmiotem sporu, konstrukcja indeksacji obarczona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, doprowadzając do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów, gdy ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Sąd Okręgowy wskazał na to, że wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (SN w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10). W doktrynie (W. Borysiak Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017r.)

wskazuje się na to, że: „Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...]pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (...).” Sąd Okręgowy zauważył nadto, że w obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy” oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16 („umowa, w której jedna ze stron może dowolnie

wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”). Sąd Okręgowy wskazał również na poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które wykluczają, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”). Jednocześnie Sąd ten zauważył, że o ile pozwany bank dostrzegł potrzebę zgodnego z powyższymi wskazówkami ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie pominął ją przy tworzeniu pierwotnego kształtu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów walut. W ocenie Sądu to, że ustawodawca zaakceptował w 2011 roku kredyty indeksowane, nie oznacza, że jednocześnie zaakceptował odwoływanie się w umowach takich kredytów do tabel kursów ustalanych przez bank, bowiem nałożył na strony obowiązek określenia w umowie zasad ustalania kursów, co świadczy o tym, że żadna ze stron nie powinna ich ustalać swobodnie.

Przenosząc powyższe uwagi na okoliczności niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji zauważył na wstępie, że w świetle przepisów regulujących granice swobody umów analizie podlega treść umowy a nie sposób jej wykonywania, w związku z czym nie ma znaczenia to, w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Uznał też, że w

przedmiotowej umowie kwota podlegająca zwrotowi przez kredytobiorcę nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia, co oznacza, że bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie tej kwoty, gdyż ani umowa ani regulamin nie precyzowały w dacie zawierania umowy sposobu, w jaki kredytujący bank będzie wyznaczał kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zdaniem Sądu najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że nie ma przy tym znaczenia to, czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. W ocenie Sądu przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości salda kredytu oraz rat kredytu, wyrażonych w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej, co w świetle powołanego wyżej orzecznictwa byłoby niedopuszczalne. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że opisane powyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i

podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza zaś przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.), gdyż dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do *essentialia negotii* umowy kredytu. W ocenie Sądu nie ma przy tym znaczenia podjęta przez bank próba późniejszej zmiany postanowień dotkniętych nieważnością, polegająca na zmianie treści regulaminu, gdyż ocenie pod kątem nieważności podlega treść dokonanej pierwotnie przez strony czynności prawnej. Jeśli jest ona nieważna, to zmiany regulaminu nie mają żadnego znaczenia, gdyż nie mogą wprowadzić modyfikacji nieważnej umowy. Niezależnie od powyższego zmiany regulaminu nie wywierają wstecznego skutku, tj. nie usuwają skutków określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy – salda zadłużenia.

Sąd Okręgowy ocenił, że skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, iż spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie, co jednak nie oznacza, że świadczenie powodów było w całości nienależne i podlegało zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. art. 410 §1 i 2 k.c., gdyż o świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest ono bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej, a powodowie spełniali świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Zdaniem Sądu świadczenie ze strony powodów mogło i powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków, gdyż tylko tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Istnieje zatem stosunek prawny, który stanowi podstawę tak

dokonanych przesunięć majątkowych - przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu - tym bardziej, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. Sąd Okręgowy wskazał również na to, że stosunek prawny mający swe źródło w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek i dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza jedynie, że jego roszczenie nie stało się wymagalne (nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia), przy czym art. 411 pkt 4 k.c. wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powyższy wniosek nie oznacza, iż badaniu podlega zubożenie po stronie powodów i wzbogacenie po stronie pozwanego na skutek dokonania przez powodów nienależnego świadczenia. Należy tylko przyjąć, że świadczenie powodów, choć nie miało oparcia w wiążącej strony umowie (gdyż ta była nieważna), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną. Sąd zauważył nadto, że spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, iż ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powodów bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, *Komentarz do art.406 Kodeksu cywilnego*, teza 2, red. J. Gudowski, LEX). W ocenie tego Sądu świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powodów na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczą swoją wysokością kwot, które powodowie otrzymali

od pozwanego, co nie nastąpiło jeszcze w dacie zamknięcia rozprawy. Sąd pierwszej instancji uznał również, że uwzględnienie żądania zwrotu świadczeń spełnionych w złotych polskich nie mogłoby nastąpić nawet przy przyjęciu, w ślad za poglądami doktryny, tezy o całkowitej odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych świadczeń. Wskazał na to, że uzasadnienie dla takiej odrębności istnieje w przypadku konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń różnego rodzaju, jednak nie istnieje w sytuacji, w której świadczenia obu stron miały charakter pieniężny, a co więcej – były ukształtowane w nieważnej umowie jako odpowiadające sobie świadczenie określonej kwoty i jej późniejszy zwrot. Podkreślił również, że w orzecznictwie występują też odmienne poglądy, m.in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 8 marca 2013 r., sygn. V ACa 1003/12 wskazuje się na to, że w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazała się nieważna, to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica między kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę (podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17 oraz pośrednio w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 roku, sygn. I ACa 448/19).

Sąd Okręgowy uznał, że oceniając czy świadczenia spełniane przez powodów stanowiły świadczenie nienależne, trzeba też wziąć pod uwagę (art. 117 k.c.) potencjalne przedawnienie się roszczeń banku o zwrot nienależnego świadczenia, a w konsekwencji – spełnianie przez kredytobiorcę świadczeń polegających na zaspokojeniu przedawnionego roszczenia. Oceniał przy tym, że w przypadku świadczeń spełnianych w ramach umowy uznanej następnie za nieważną do takiego przedawnienia nie dochodzi. Wskazał na to, że termin spełnienia roszczenia o zwrot

nienależnego świadczenia nie jest określony i nie jest możliwe przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, skoro wymagalność to nadejście terminu spełnienia świadczenia. Zdaniem Sądu w tej sytuacji zastosowanie znajduje art. 120 §1 k.c. zdanie drugie, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymóg podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym terminie pozwala bowiem na elastyczną, dostosowaną do konkretnej sytuacji, ocenę obowiązku i możliwości podjęcia takiej czynności przez wierzyciela, a w szczególności nie oznacza automatycznego obowiązku podjęcia czynności – wezwania dłużnika do zapłaty – bezpośrednio po spełnieniu własnego świadczenia. Postawienie takiego wymogu byłoby zasadne, gdyby nienależne świadczenie było spełniane bez istnienia jakiegokolwiek, nawet mylnie ocenianej przez strony, podstawy prawnej. Tymczasem w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy, przez okres znacznie przekraczający długością termin przedawnienia obliczany od chwili wykorzystania kredytu przez kredytobiorcę. W rezultacie Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 29 kwietnia 2009 r., sygn. II CSK 625/08, że *„przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń.”* Sąd zwrócił również uwagę na to, że w przypadku, gdy podstawą stwierdzenia nieważności byłoby zawarcie w umowie postanowień niedozwolonych (nieważność jest skutkiem ich eliminacji z umowy), to

art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje jedynie jednostronny - po stronie konsumenta - brak związania takim postanowieniem, co oznacza, że bank nie może powołać się na niedozwolony charakter postanowień umownych i na tej podstawie występować z roszczeniami przeciwko konsumentowi. Nie może też być skutkiem zastosowania przepisów chroniących konsumenta doprowadzenie do tego, że na bank zostanie nałożony obowiązek wystąpienia z roszczeniami o zwrot wypłaconej kwoty bezpośrednio po spełnieniu swoich świadczeń (a na kredytobiorcę obowiązek ich zwrotu), gdyż prowadziłyby to do naruszenia podstaw systemu ochrony konsumenta. W rezultacie Sąd Okręgowy ocenił, że do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń banku nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy, bądź też nie dojdzie do takiego zakwestionowania z urzędu przez sąd. Dopiero wówczas powstaje stan, w którym bank jako wierzyciel, któremu przysługuje roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia go w stan wymagalności w rozumieniu art. 120 §1 k.c. Niezależnie od tego Sąd ten uznał również, że nawet gdyby przyjąć, iż w pewnym momencie doszło do przedawnienia roszczeń banku, to art. 411 pkt 4 k.c. wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu.

Sąd Okręgowy zważył również, że rolą przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych jest przywrócenie zachwianej - na skutek różnych zdarzeń (zachowań) - równowagi między określonymi podmiotami, w związku z czym stosowanie tych przepisów nie może prowadzić, w świetle zasad współżycia społecznego, do znacznego zachwiania takiej równowagi w przeciwnym kierunku. Jego zdaniem nie do zaakceptowania jest zatem sytuacja, w której

kredytobiorca, będący stroną umowy uznanej za nieważną, po kilkunastu latach jej bezkonfliktowego wykonywania przez obie strony miałyby realizować swoje roszczenie o zwrot kwot przekazanych kredytodawcy w trakcie wykonywania umowy bez uwzględnienia całości przepływów pieniężnych między stronami. Posługiwanie się przez przedsiębiorcę niedozwolonymi postanowieniami umownymi nie uzasadnia bowiem stanu, w którym konsument nie tylko korzystać będzie ze spełnionego na jego rzecz świadczenia, ale równocześnie uzyska zwrot spełnionych przez siebie świadczeń, przy czym oba wzajemne świadczenia będą miały charakter świadczeń pieniężnych. Byłoby to nie tylko zbyt krzywdzące dla przedsiębiorcy, ale też sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami uczciwości i słuszności, nakazującymi zwrot niesłusznie otrzymanych korzyści majątkowych. W ocenie Sądu dostateczną sankcją dla przedsiębiorcy jest wyeliminowanie z umowy niedozwolonych postanowień, tym bardziej jeśli skutkuje ono, jak w niniejszej sprawie, nieważnością umów. W ten sposób przedsiębiorca nie tylko nie osiąga zamierzonych korzyści, zysku, ale też ponosi niekorzystne konsekwencje wcześniejszego spełnienia swojego świadczenia. Przyjęcie, że możliwe jest aby konsument uzyskał zwrot całości swoich świadczeń, polegających przecież w istocie na zwracaniu przedsiębiorcy tego, co od niego uprzednio otrzymał, z równoczesnym brakiem pewności co do skuteczności roszczeń przedsiębiorcy (mogą one nie zostać zrealizowane z różnych przyczyn, zarówno ze względu na konstrukcję instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, ewentualne ich przedawnienie, czy też sytuację majątkową konsumenta), byłoby zdaniem Sądu pierwszej instancji rażąco niesłuszne przy uwzględnieniu sytuacji innych podmiotów, które pozostają w stosunkach kredytowych. Ogólnie przyjętą zasadą jest, że korzystanie z środków udostępnionych przez bank wiąże się z koniecznością ich zwrotu oraz koniecznością uiszczenia na rzecz banku odpowiedniego

wynagrodzenia. Okoliczność, że ze względu na nieprawidłowe działanie przedsiębiorcy konsument był zobowiązany do nadmiernych świadczeń, nie oznacza, że uzasadnione jest aby do takich świadczeń w ogóle nie był zobowiązany. O ile więc nieprawidłowe zachowanie przedsiębiorcy może stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności umowy i pozbawienia go spodziewanych zysków (wynagrodzenia), to nie może prowadzić do całkowicie nieuzasadnionego zubożenia.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że istnienie sytuacji, w których zwrot nienależnego świadczenia jest wykluczony ze względu na czynniki odwołujące się do sfery moralności i uczciwości, przewiduje ustawodawca. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd uznał, że choć dotychczas przepis ten zazwyczaj był stosowany w innych stanach faktycznych, to jednak nie ma żadnych przeszkód, aby znalazł on swoje zastosowanie również w niniejszej sprawie w przypadku przyjęcia, że świadczenie powodów miało charakter świadczenia nienależnego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powyższe stanowisko nie pozbawia konsumenta możliwości ochrony jego interesów. Ze względu na faktyczną przewagę banku zaprzestanie przez niego spełniania swoich świadczeń byłoby ryzykowne, jednak nie ma przeszkód, aby zamiast żądania zasądzenia konsument wystąpił z żądaniem ustalenia nieważności umowy, co też powodowie uczynili w niniejszej sprawie. W przypadku zaś przyjęcia stanowiska o całkowitej odrębności obu wierzytelności, a w konsekwencji powstania wierzytelności po stronie kredytobiorcy, nie było przeszkód, aby zamiast żądać zasądzenia tej wierzytelności, skorzystał on z możliwości jej potrącenia (art. 498 k.c.). Zaniechanie powyższego i dochodzenie całości wpłaconych kwot prowadziło zdaniem Sądu do wskazanej już sprzeczności z

zasadami współżycia społecznego. Sąd zastrzegł jednak, że jeśli jedyną podstawą oddalenia powództwa o zasądzenie byłaby jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, to nie można wykluczyć, że zmiana okoliczności faktycznych (np. zgłoszenie przez bank roszczeń pomijających uiszczanie określonych kwot tytułem spłaty kredytu) mogłaby doprowadzić do innej oceny zasadności żądania.

W rezultacie Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone przez powodów żądanie zapłaty kwoty w złotych polskich (punkt II wyroku).

W ocenie tego Sądu inaczej należy jednak ocenić roszczenie o zwrot kwot, które z racji ich zapłaty we frankach szwajcarskich nie mogą być uznawane za zwrot wypłaconego w złotówkach świadczenia banku. Sąd wskazał na to, że nie ma podstawy prawnej, która umożliwiła powodom zapłatę w walucie obcej zobowiązania wyrażonego w złotych, skoro roszczenie banku o zwrot nienależnego świadczenia przysługiwało w tej walucie, w której świadczenie zostało spełnione (czy to na rzecz kredytobiorcy, czy na rzecz osoby trzeciej). Spłacone we frankach kwoty nie mogą być zaliczone na poczet sumy, którą kredytobiorca ma obowiązek zwrócić bankowi, ponieważ ani umowa, która okazała się nieważną, ani ustawa, nie określają właściwego kursu, po jakim należałoby przeliczyć te kwoty na złote. Sąd Okręgowy uznał też, że - w przeciwieństwie do ewentualnie istniejącej wierzytelności wyrażonej w złotych - kredytobiorca nie ma możliwości złożenia oświadczenia o potrąceniu swojej wierzytelności wyrażonej we frankach szwajcarskich z wierzytelnością banku o zwrot wykorzystanych środków, wyrażonej w złotych. Uprawnienie do spełnienia w złotych zobowiązania wyrażonego w walucie obcej przysługuje jedynie dłużnikowi, którym w tej relacji jest bank (art. 358 § 1 k.c.) i wyłącznie po stronie banku istnieje możliwość wykonania uprawnień, które mogłyby prowadzić do zniweczenia bądź wstrzymania roszczenia kredytobiorcy przez

złożenie oświadczenia o potrąceniu (art. 498 k.c.), po uprzednim doprowadzeniu do ujednoczenia waluty, w której byłyby spełniane świadczenia, albo podniesienie zarzutu zatrzymania do czasu zaoferowania przez kredytobiorcę spełnienia świadczenia wynikającego z obowiązku zwrotu kwoty udzielonego kredytu. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwot we frankach szwajcarskich podlegało uwzględnieniu w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z dokonanymi ustaleniami powodowie zapłacili pozwanemu w okresie do 29 kwietnia 2019 roku kwotę nawet przewyższającą żadaną kwotę 87.335,89 CHF, którą w związku z tym należało zasądzić na ich rzecz. Uwzględniając wspólne przysługiwanie powodom roszczenia związanego ze świadczeniem spełnianym z małżeńskiego majątku wspólnego, Sąd zasądził tę kwotę łącznie na rzecz powodów (punkt I wyroku).

O odsetkach od tej kwoty Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c. (w uzasadnieniu błędnie: k.p.c.) zasądzając je od części dochodzonych kwot odpowiednio po upływie 14 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty z 31 marca 2017 r. obejmującego kwotę 54.760,09 CHF oraz po upływie 7 dni od dnia doręczenia pisma z 5.12.2017 r. zawierającego modyfikację powództwa (krótszy termin uzasadniony będącym w toku sporem i koniecznością weryfikacji jedynie wskazanej kwoty a nie argumentacji uzasadniającej jej zwrot).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powodowie wygrali sprawę w 90,89% i zasądzając na ich rzecz odpowiednią część poniesionych przez nich kosztów oraz odstępując od obciążenia ich kosztami pozwanego w uznaniu, że istniejące w orzecznictwie rozbieżności co do zasadności roszczeń o zasądzenie, mogące

wywoływać przekonanie o zasadności zgłoszenia i podtrzymywania tego żądania, powodują zaistnienie szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c. Ustalając wysokość poniesionych przez powodów kosztów zastępstwa procesowego, Sąd uznał, że w sytuacji, gdy więcej niż jedną osobę reprezentuje jeden pełnomocnik, koszty procesu powinny być zasądzone oddzielnie dla każdej z tych osób, bez względu na łączący te osoby charakter współuczestnictwa.

Od powyższego wyroku apelację wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego bezzasadność, a nie dlatego, że objęta sporem umowa kredytu zawiera klauzule abuzywne, bądź też narusza swobodę umów w rozumieniu art. 353¹ k.c. i z tych przyczyn jest nieważna, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zgłosił także wnioski: o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. i uchylenie przez Sąd II Instancji postanowienia Sądu Okręgowego z 6 grudnia 2019r. o pominięciu dowodów wymienionych w pkt 1 - 3 tego postanowienia oraz o dopuszczenie na podstawie art. 241 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. bezzasadnie pominiętych dowodów.

Pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w:

a) przyjęciu w sposób niezgodny ze stanem rzeczy, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej też jako: „Tabela”) nosił cechy dowolności w sytuacji, gdy:

- Sąd Okręgowy powziął taki wniosek z pominięciem: pochodzącej od

Narodowego Banku Polskiego listy banków pełniących funkcję dilerów pieniężnych w poszczególnych latach (załącznik nr 41 do odpowiedzi na pozew) oraz dokumentu prywatnego w postaci „Raportu Dotyczącego Spreadów” z 2009 r. przygotowanego przez UOKiK;

- pozwany zaoferował w tym zakresie dalsze wnioski dowodowe (w tym osobowe i z opinii biegłego), które zostały przez Sąd I instancji bezpodstawnie pominięte, a gdyby Sąd Okręgowy ocenił wskazane dowody w sposób swobodny i uwzględnił inicjatywę dowodową pozwanego, to zapewne ustaliby, że: kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w Tabeli ustalane były na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością, metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski, aż do czerwca 2017 r., kursy walut publikowane przez pozwanego w Tabeli stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów indeksowanych do walut obcych, ale także do rozliczeń każdego rodzaju transakcji walutowych odbywających się z udziałem pozwanego; a w konsekwencji doszedł do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu Umowy o Kredyt Hipoteczny nr KH/██████/07/2006 z dnia 29 września 2006 r. (dalej jako: Umowa Kredytu) nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powoda, jak również pozyskanie nieograniczonego dodatkowego wynagrodzenia z tytułu Umowy Kredytu;

b) nieustaleniu istotnego dla rozstrzygnięcia faktu, że wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega zmianom i wahaniom niezależnym pozwanego, a tym samym wartość kredytu w walucie obcej w odniesieniu do PLN jest oczywiście zmienna, podobnie jak zmienna jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych wynikających z harmonogramu spłat kredytu w

walucie CHF (fakt powszechnie znany);

c) niezgodnym ze stanem rzeczy ustaleniem przejawiającym się w przyjęciu, że kwota kredytu nie została w umowie określona, w sytuacji gdy z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz z przesłuchania powoda wynikają okoliczności przeciwne;

d) nieustaleniu istotnego dla rozstrzygnięcia faktu, że powód na etapie zawierania Umowy Kredytu nie interesował się podstawami ustalania spreadu walutowego, nie domagał się również szczegółowych wyjaśnień na temat podstaw ustalania kursów CHF względem PLN publikowanych w Tabeli; gdyby Sąd I Instancji takie ustalenia poczynił, to zapewne przyjąłby również, że nie doszło do sytuacji, w której przedstawiciele pozwanego odmówiliby przekazania takiej informacji, bądź też nie potrafili tych kwestii wyjaśnić, co mogłoby świadczyć o naruszeniu przez Bank dobrych obyczajów ze względu na reguły obrotu opartego na prawdziwych okolicznościach towarzyszących zawieranej Umowie Kredytu;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z komunikatu KP PiS, raportu KNF, ekspertyzy dotyczącej walutowych kredytów hipotecznych indeksowanych, informacji KNF, wydruków ze strony NBP, raportu dotyczącego spreadów, opinii prof. Krzysztofa Jajugi, zeznań świadków J [REDACTED], a także dowodu z opinii biegłych sądowych, w sytuacji gdy dowody te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych w oparciu o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony (w tym m.in. w zakresie waluty kredytu, sposobu ustalania kursów w Tabeli i ich obiektywnego, rynkowego charakteru);

3. art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. w zw. z art. 497⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z

dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millenium S.A. w brzmieniu obowiązującym przez dniem 1 października 2011 r. przez błędne przyjęcie, że wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI ACa 420/11 ma dla rozpoznania sprawy niniejszej prejudycjalny charakter, w sytuacji gdy Sąd I Instancji pominął, że abstrakcyjna kontrola wzorca nie uwzględnia indywidualnych korzyści konsumenta, jakie uzyskał zawierając Umowę Kredytu, a w konsekwencji nie może oznaczać bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I Instancji do odgórnego przyjęcia tezy o niedozwolonym charakterze spornych postanowień umownych i zaniechania czynienia ustaleń faktycznych w kierunku zweryfikowania czy postanowienia umowne dotyczą/nie dotyczą głównych świadczeń stron, a w dalszej kolejności zbadania czy okoliczności towarzyszące zawarciu Umowy Kredytu pozwalały na przyjęcie, że kształtowały one prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy jako konsumenta.

Pozwany sformułował również zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj.:

1. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 i art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millenium S.A. w brzmieniu obowiązującym przez dniem 1 października 2011 r. przez ich błędną

wykładnię przejawiającą się w pominięciu, że postanowienia umowne dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy, a w konsekwencji podlegają badaniu pod kątem abuzywności dopiero po wykazaniu przez stronę roszcującą ich niejednoznaczności;

2. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millenium S.A. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 2011 r. kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jego interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

3. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt. 2 Pr Bank przez jego niezastosowanie i pominięcie, że zgodnym zamiarem stron i celem Umowy Kredytu było jej zawarcie we frankach szwajcarskich, co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnego przyjęcia, że walutą kredytu był złoty polski a nie frank szwajcarski;

4. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w przyjęciu, że istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy narusza zasadę swobodę umów określoną w art. 353¹ k.c. przez rzekome wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego elementu nadrzędności pozwanego na powodem, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów;

5. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób

fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium S.A. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 2011 r. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące dokonaniem wadliwej wykładni oświadczeń woli stron Umowy Kredytu ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów Umowy i Regulaminu, bez dokonania oceny treści Umowy Kredytu i Regulaminu w kontekście celu, w jakim została zawarta Umowa Kredytu, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do zawarcia Umowy Kredytu, zasad współżycia społecznego oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania Umowy Kredytu, co doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu wobec stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej w sytuacji, gdy Sąd I Instancji bazując na przekonaniu o racjonalności stron Umowy Kredytu winien dojść do przekonania, iż w braku ustalenia w Umowie Kredytu kursu wymiany, strony uznałyby za odpowiedni kurs średni NBP, jako kurs sankcjonowany przez ustawodawcę do rozliczeń walutowych i uznany przez ustawodawcę za obiektywny, co urzeczywistniałoby cel art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jak i stanowiłoby środek stosowny i skuteczny realizujący interesy konkurentów i konsumentów w rozumieniu art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13;

6. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz art 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię i stwierdzenie nieważności Umowy Kredytu w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy oparł się w przeważającej części na deklaracji powoda pomijając jednocześnie, że Umowa Kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powoda i była dla niego najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności Sąd Okręgowy naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;

7. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 358 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię przejawiającą się w zaniechaniu poinformowania powoda przez Sąd I Instancji o istniejących bądź też możliwych do przewidzenia konsekwencjach unieważnienia Umowy Kredytu, w tym także przysługujących Bankowi roszczeniach restytucyjnych, co doprowadziłoby powoda do przekonania, że upadek Umowy Kredytu naraziłby go na szczególnie dotkliwe skutki, a Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności uzupełnienia Umowy Kredytu o normę dyspozytywną z art. 358 § 2 k.c., tj. przez zastosowanie kursu średniego Narodowego Banku Polskiego;
8. art. 69 ust. 3 PrBank przez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;
9. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że powód nie zwrócił Bankowi do chwili obecnej całej kwoty udostępnionego kapitału, co winno doprowadzić Sąd do przekonania o braku podstaw do uznania go za zubożonego w jakimkolwiek zakresie;
10. art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. przez ich zastosowanie w niniejszej sprawie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że łącząca strony Umowa Kredytu jest umową wzajemną, w sytuacji gdy Umowa Kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną, nie spełnia bowiem kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c., albowiem świadczenie jednej strony Umowy Kredytu nie jest odpowiednikiem świadczenia drugiej;
11. art. 411 pkt 4 k.c. przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd Okręgowy powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy pominął, że powód spłacając kolejne raty kapitałowo - odsetkowe świadczył z zamiarem spłaty zadłużenia, które to świadczenie na rzecz Banku na skutek stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu trzeba

uznać za należne na innej podstawie prawnej (art. 410 k.c.);

12. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez powoda nie jest świadczeniem okresowym i podlega ono 10 - letniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin co najwyżej 3 - letni, co z kolei czyniło podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia zasadnym co najmniej w zakresie odsetkowej części raty.

Powodowie zaskarżyli przedmiotowy wyrok w punkcie drugim oddalającym ich powództwo, wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 34.071,21 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi co do kwot: 32.864,53 zł od dnia 21 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty i 1.206,68 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktów II i III i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powodowie zgłosili też wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości na okoliczność ustalenia:

- wysokości i terminów płatności rat należnych pozwanemu z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr KH/██████/07/2006 z dnia 28.09.2006 r. w okresie od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 5 listopada 2016 r. przy założeniu, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu oraz postanowienia umowne dotyczące zasad przeliczania dokonywanych przez kredytobiorców wpłat, jak również pozostałe postanowienia kwestionowane przez powodów, są postanowieniami niedozwolonymi, a więc ich nie wiążą, a więc przy założeniu, że przedmiotowa umowa była w istocie umową kredytu złotowego, oprocentowaną zgodnie z postanowieniami umownymi, tj. § 6 w/ w umowy, a do samej waloryzacji kwoty kredytu nigdy nie doszło,
- wysokości świadczeń nienależnych uiszczonych przez powodów na rzecz

pozwanego w okresie od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 5 listopada 2016 r. przy założeniu, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu oraz postanowienia umowne dotyczące zasad przeliczania dokonywanych przez kredytobiorców wpłat, jak również pozostałe postanowienia kwestionowane przez powodów, są postanowieniami niedozwolonymi, a więc ich nie wiążą, a więc przy założeniu, że przedmiotowa umowa była w istocie umową kredytu zlotowego, oprocentowaną zgodnie z postanowieniami umownymi, tj. § 6 w/w umowy, a do samej waloryzacji kwoty kredytu nigdy nie doszło.

Powodowie sformułowali zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj.:

1. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że świadczenia uiszczane przez powodów w walucie PLN nie były świadczeniami nienależnymi, podczas gdy z treści art. 410 § 2 *in fine* wynika wprost, że świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia,

1. art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 i 4 k.c. przez błędne przyjęcie, że w sytuacji uznania, że powodowie świadczyli nienależnie na rzecz banku, to nie mogą żądać zwrotu uiszczonych świadczeń w walucie PLN, albowiem spełnione dotychczas świadczenia czynią zadość zasadom współżycia społecznego, ewentualnie art. 411 pkt 4 k.c. jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna, podczas gdy pozwany nie wezwał powodów do zwrotu kwot nienależnych, a więc roszczenie w tym zakresie nie stało się nigdy wymagalne, natomiast reguła zawarta w art. 411 pkt 2 k.c. ma charakter wyjątkowy i powinna być ograniczona do wypadków szczególnych, nie przysłaniając zasady, którą jest zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści, a miarodajna dla oceny, czy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, jest wyłącznie chwila

spełnienia świadczenia, przy czym pozwany miał możliwość podniesienia zarzutu potrącenia przysługujących mu roszczeń, czego w niniejszej sprawie zaniechał.

Zdaniem skarżących doszło też do naruszenia prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów nie na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, polegające na ustaleniu, że:

a) w okresie od dnia zawarcia Umowy do dnia 31.12.2014 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego 212.411,45 zł i 33.917,18 CHF, podczas gdy w w/w okresie powodowie uiścili na rzecz pozwanego 412.333,27 zł (w tym 199.192,89 zł tytułem częściowej spłaty kredytu) i 34.912,91 CHF, co wynika wprost z przedłożonego przez powodów zaświadczenia z dnia 05.12.2019 r.,

b) w okresie od dnia zawarcia Umowy do dnia 29.04.2019 r. powodowie zapłacili pozwanemu 87.335,89 CHF, podczas gdy w w/w okresie powodowie zapłacili pozwanemu 82.123,27 CHF, w okresie do dnia 05.11.2019 r. (okres objęty powództwem) powodowie zapłacili natomiast pozwanemu 88.457,37 CHF, co wynika wprost z przedłożonego przez powodów zaświadczenia z dnia 05.12.2019r.,

2.art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczności wskazane w pozwie w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasadności powództwa kluczowe było ustalenie wysokości świadczeń nienależnych uiszczonych przez stronę powodową na rzecz pozwanego, a w konsekwencji wysokości i terminów płatności należnych rat kredytowych w oparciu o twierdzenia strony powodowej w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, co stanowi wiadomości

specjalne, a zatem nie może podlegać ocenie Sądu bez zasięgnięcia opinii biegłego w sprawie.

W piśmie z dnia 13 stycznia 2022r. (k. 586) pozwany Bank podniósł zarzut zatrzymania roszczenia powodów, dołączając do tego pisma swoje oświadczenie z dnia 20 lipca 2021r., doręczone powodom 2 sierpnia 2021r., o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała w znacznej części na uwzględnienie, doszło bowiem do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji wskazanych w niej przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. oraz art. 411 pkt 2 i 4 k.c. Wątpliwości co do zasadności stosowania do rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu tzw. teorii salda czy też przeciwstawionej jej teorii dwóch kondykcji stały się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20 zainicjowanej pytaniem czy w świetle [art. 405](#) k.c. i [art. 409](#) k.c., w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości. W odpowiedzi Sąd Najwyższy podjął uchwałę z dnia 16 lutego 2021r. o treści: „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego ([art. 410 § 1](#) w związku z [art. 405](#) k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że specyfika

nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia polega na tym, iż uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011r., [V CSK 483/10](#), IC 2012, nr 10, s. 30), co oznacza, że zachowanie dłużnika może być oceniane jako świadczenie - należne albo nienależne - z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć, a nie z punktu widzenia ewentualnych innych zobowiązań łączących spełniającego świadczenie i odbiorcę tego świadczenia, o których istnieniu mogą nawet nie wiedzieć. Ścisły związek działania świadczeniowego z określonym zobowiązaniem jest szczególnie wyrazisty w przypadku świadczeń pieniężnych, gdyż zgodnie z dominującym w orzecznictwie i doktrynie poglądem zapłata, zarówno gotówkowa, jak i bezgotówkowa, jest czynnością prawną (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2009 r., [I CSK 154/09](#), OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 70, z dnia 24 maja 2012 r., [II CSK 546/11](#), OSNC 2013, nr 2, poz. 24, z dnia 14 listopada 2013 r., [IV CSK 157/13](#), nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., [III CSK 122/16](#), OSNC 2018, nr 2, poz. 22, z dnia 30 listopada 2017 r., [IV CSK 26/17](#), OSNC 2018, nr 11, poz. 107, z dnia 20 grudnia 2017 r., [I CSK 187/17](#), nie publ., z dnia 21 grudnia 2017 r., [III CSK 344/16](#), nie publ., z dnia 15 lutego 2019 r., [III CSK 52/17](#), nie publ.), której niezbędnym elementem jest oświadczenie woli płacącego, w szczególności woli rozporządzenia kwotą pieniężną, ukierunkowane na umorzenie zobowiązania mającego wynikać z określonego stosunku prawnego (np. kredytowego) czy też wręcz - zdaniem niektórych autorów - istnienie między stronami tzw. porozumienia umorzeniowego. Jeżeli wskutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie

może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Z powyższych rozważań wynika, że niezasadny był pogląd Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym zapłata przez powodów rat spłaty kredytu w PLN zgodnie z umową łączącą ich z pozwanym (tak też sam Sąd Okręgowy ocenia zachowanie powodów rozważając zasadność zarzutu przedawnienia i wskazując na to, że obie strony spełniały świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy) mogła być kwalifikowana jako spełnienie na rzecz pozwanego świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wobec późniejszego stwierdzenia nieważności tej umowy. Prawidłowym zaś było przyjęcie, że nieważność umowy kredytu skutkowałą tym, że zarówno pozwanemu jak i powodom przysługiwały nawzajem roszczenia o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń (wypłata kapitału kredytu i spłata rat kredytowych), których obie strony mogły niezależnie od siebie dochodzić, w związku z czym dla możliwości uwzględnienia roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszej sprawie (o zapłatę kwot w obu walutach) nie miało znaczenia istnienie wzajemnego roszczenia Banku wobec powodów o zwrot wypłaconej kwoty 658.639,83 zł. Uwzględnienie żądania powodów nie wpływało też na możliwość dochodzenia przez pozwanego własnego roszczenia, w tym także na możliwość podniesienia w niniejszej sprawie zarzutu potrącenia obu roszczeń wzajemnych, co nie pozwala na uznanie, że brak kompleksowego rozliczenia obu stron w tej sprawie jest sprzeczny z zasadami uczciwości i słuszności oraz rażąco krzywdzący dla pozwanego (jak uznał Sąd Okręgowy).

Podstawy do odmowy zasądzenia kwoty 34.071,21 zł nie stanowił także przepis art. 411 pkt 2 k.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w w.cyt. uchwale, przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., [I CSK 286/10](#), M. Praw. 2011, nr 24, s. 134), przy czym w zasadzie nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. Przepis art. 411 pkt 4 k.c. wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna, jednak nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem wobec nieważności umowy kredytu w całości nie można uznać, by powodowie świadcząc z zamiarem spłaty zobowiązania z umowy kredytu (spłata określonych rat kredytu), jednocześnie spełniali niewymagalne zobowiązanie z innego tytułu – z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (z przyczyn wyjaśnionych już powyżej). Jak wskazał też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 2021r. sygn. akt INsNc 93/20, przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4 k.c., gdyż przepis ten nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, a dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu *condictio indebiti, sine causa* czy *ob rem*, bowiem w takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnione przepisami art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. było żądanie zasądzenia na rzecz powodów także kwoty 34.071,21 zł, co winno skutkować zmianą punktu drugiego zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz

powodów łącznie tej kwoty (wobec stwierdzenia nieważności umowy kredytu nie zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego zgodnie z wnioskiem strony powodowej) z jednoczesnym zastrzeżeniem, że pozwany uprawniony jest do zatrzymania tego świadczenia do czasu, aż powodowie nie zaoferują zwrotu kwoty 658.630 zł 83 gr albo nie zabezpieczą roszczenia o zwrot tej kwoty. Podobnej treści zastrzeżenie winno znaleźć się również w punkcie pierwszym tego wyroku zasądzającym na rzecz powodów kwotę 87.335,69 CHF, w uwzględnieniu podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania opartego na treści art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. Zarzut ten należy uznać za skuteczny mimo podnoszonych wątpliwości co do wzajemnego charakteru umowy kredytu. W w.cyt. uchwale w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że możliwości skorzystania z prawa zatrzymania (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., [IV CSK 440/13](#), niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., [II CSK 281/16](#), Glosa 2018, nr 2, s. 74). „Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia [art. 497](#) w związku z [art. 496](#) KC obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a *minori ad maius*.” Pogląd ten został podzielony także w

kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21. Wcześniej w wyroku z dnia 7 marca 2017r. sygn. akt II CSK 281/16 Sąd Najwyższy wypowiedział się wprost, że istotną cechą umowy kredytu jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 478 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Zgodnie bowiem z [art. 69](#) ustawy prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Wzajemny charakter umowy kredytu Sąd Najwyższy uznał również w wyroku z dnia 7 kwietnia 2011r. sygn. akt IV CSK 422/10. Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd jednocześnie uznając, że na przeszkodzie skorzystaniu przez pozwanego z prawa zatrzymania w niniejszej sprawie nie stoi jednorodność świadczeń wzajemnych (świadczenia pieniężne), bowiem treść art. 496 k.c. nie daje podstaw do wyłączenia takich świadczeń z zakresu zastosowania tego przepisu. Należy także zauważyć, że kompensacja wzajemnych świadczeń pieniężnych na podstawie art. 498 k.c. (możliwość jej dokonania ma stanowić o braku podstaw do zastosowania prawa zatrzymania w stosunku do takich wierzytelności), nie następuje automatycznie czy z mocy prawa w sytuacji, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, a przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, przy czym obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Potrącenie

wymaga złożenia oświadczenia woli i jest uprawnieniem wierzyciela a nie jego obowiązkiem w sytuacji opisanej powyżej, co oznacza, że ma on wybór między skorzystaniem z obu instytucji prawnych. Wcześniejsze skorzystanie z prawa zatrzymania nie wyłącza też dokonania ostatecznie kompensacji wzajemnych świadczeń, jeśli taka będzie wola któregoś z wierzycieli. Pozwany w niniejszej sprawie złożył wobec powodów materialnoprawne oświadczenie z dnia 20 lipca 2021r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania, które zostało doręczone powodom w dniu 2 sierpnia 2021r. Następnie na złożenie tego oświadczenia pozwany powołał się w piśmie procesowym z dnia 13 stycznia 2022r. W ocenie Sądu Apelacyjnego wzajemne roszczenie Banku o zwrot wypłaconego kapitału kredytu nie było roszczeniem przedawnionym, bowiem - jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. sygn. akt III CZP 11/20 (który to pogląd Sąd Apelacyjny w pełni podziela) - ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie [C-260/18](#), Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Skuteczne powołanie się pozwanego na

prawo zatrzymania obligowało Sąd Apelacyjny do zmiany punktów pierwszego i drugiego zaskarżonego wyroku przez zawarcie zastrzeżenia, że pozwany, od którego zasądzono kwoty 87.335,69 CHF i 34.071,21 zł, może wstrzymać się ze spełnieniem świadczenia polegającego na zapłacie tych kwot do czasu zaoferowania przez nich zwrotu kwoty wypłaconego kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty.

Konsekwencją skorzystania z prawa zatrzymania jest także zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o odsetkach za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot w walucie obcej oraz częściowe oddalenie roszczenia o te odsetki w przypadku kwot dochodzonych w obu walutach, przy czym wpływ na takie rozstrzygnięcie miało również uznanie przez Sąd Apelacyjny z urzędu, że wymagalność roszczeń powodów nie powstała w datach 21 kwietnia 2017r. i 14 grudnia 2019r., tj. wraz z doręczeniem im stosownych wezwań do zapłaty (w tym pisma zawierającego rozszerzenie żądań pozwu), a zatem doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 481 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadniczą podstawą uznania łączącej strony umowy za nieważną było stwierdzenie, że określone postanowienia tej umowy są postanowieniami niedozwolonymi, o których mowa w art. 385¹ k.c. W uchwale z dnia 7 maja 2021r. sygn. III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy przesądził, że w przypadku powstania po stronie kredytobiorcy roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń w związku z abuzywnością postanowień umowy, na podstawie których zostały one spełnione, kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Uznał, że do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać,

znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo – jeżeli są spełnione stosowne przesłanki – w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Oznacza to nie tylko, że tak długo jak trwa ten stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń ani żądać zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego, ponieważ decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta, ale nadto, że ewentualnie zgłoszone przez konsumenta żądanie zwrotu spełnionych przez niego nienależnie świadczeń nie stanie się wymagalne w tym czasie. Jak wskazał Sąd Najwyższy, skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy), nie ma bowiem zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo (z czym związana jest daleko idąca „swoboda dowodowa” konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą). W rezultacie zdaniem tego Sądu należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Wobec tego, że świetle orzecznictwa TSUE to na sądzie ostatecznie spoczywa obowiązek udzielenia konsumentowi takiej informacji (vide wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021r. sygn. akt C-19/20) można przyjąć, że w okolicznościach niniejszej

sprawy powodowie uzyskali taką informację po otrzymaniu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, w którym Sąd ten określił skutki abuzywności postanowień umowy kredytu w postaci nieważności umowy, a następnie wskazał na konieczność rozliczenia obu stron w związku z nieważnością tej umowy mimo, że jednocześnie przyjął błędną metodę tego rozliczenia, co skutkowało zaskarżeniem wyroku przez powodów. W sytuacji, gdy powodowie po wydaniu tego wyroku obstawali przy uznaniu umowy za nieważną i gdy przesądzone zostało przez Sąd pierwszej instancji, że nie ma możliwości uniknięcia nieważności umowy przez zastąpienie niedozwolonych postanowień regulacją zastępczą, także pozwany nie mógł już mieć podstaw do uznawania, że nadal trwa stan wyżej opisanej bezskuteczności zawieszonyj i że roszczenie powodów wobec niego o zwrot spełnionych świadczeń, wyrażone w uprzednich wezwaniach do zapłaty, nie stało się jeszcze wymagalne. Wymagalność roszczeń powodów można zatem wiązać z datą wniesienia przez powodów apelacji od wyroku Sądu Okręgowego). Niezależnie od powyższych uwag należy zwrócić uwagę także na to, że skuteczne skorzystanie z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego przesądza o braku opóźnienia ze spełnieniem tego świadczenia i wyłącza to opóźnienie (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015r. sygn. akt II CSK 359/14, z dnia 7 stycznia 2005r. sygn. akt IV CK 204/04, z dnia 31 stycznia 2022r. sygn. akt IV CKN 651/00), bowiem wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie odsetek za opóźnienie od kwoty 33.917,18 CHF za okres od dnia 21 kwietnia 2017r. do dnia 12 marca 2020r. oraz odsetek za opóźnienie od kwoty 53.418,51 CHF

za okres od dnia 14 grudnia 2019r. do dnia 12 marca 2020r. Konsekwentnie także odsetki od kwoty zasądzonej w punkcie drugim (w brzmieniu nadanym wyrokiem Sądu Apelacyjnego) zasądzone zostały także dopiero od dnia 12 marca 2020r. W pozostałym zakresie dotyczącym żądania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty wyrażonej w PLN apelacja powodów została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

W granicach zaskarżenia apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny dokonał wyżej opisanej zmiany orzeczenia o odsetkach. Apelacja pozwanego została również uwzględniona przez zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na zawarciu w jego treści (punkty pierwszy i drugi) sformułowania wynikającego ze skutecznego zgłoszonego przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania, w pozostałym zakresie zaś podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Za niezasadne należało uznać wnioski tej apelacji zmierzające do weryfikacji decyzji dowodowych Sądu pierwszej instancji i do dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym pominiętych przez ten Sąd dowodów. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym okoliczności faktyczne, jakie miały być wykazane zgodnie ze stanowiskiem pozwanego na podstawie dowodów z dokumentów oraz przesłuchania świadka, nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec charakteru kontroli postanowień umowy na podstawie art. 385¹ k.c. Orzeczenie o żądaniu powodów nie wymagało bowiem uprzedniego ustalenia, że pozwany Bank pełnił funkcje dealera rynku pieniężnego, na podstawie danych którego NBP ustalał kursy walut, niezależnie od tego, że nie była to okoliczność sporna w niniejszej sprawie. Podobnie nieprzydatna była wiedza na temat zasad ustalania kursów walut, wyodrębnienia dwóch kursów, istoty *spreadu* czy rynkowego charakteru kursów stosowanych przez pozwanego oraz ponoszonych przez niego kosztów w związku z

finansowaniem kredytów indeksowanych, choć jednocześnie należy zauważyć, że po części kwestie te jako wymagające wiadomości specjalnych winny być wyjaśnione za pomocą dowodu z opinii biegłego. Podobnie tylko biegły (a nie świadek) mógłby wypowiedzieć się na temat zasad funkcjonowania kredytów indeksowanych do waluty obcej, czynników wpływających na kurs waluty oraz relacji kursów pozwanego i kursów NBP. W rezultacie także nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z komunikatu KP PiS, raportu KNF, ekspertyzy dotyczącej walutowych kredytów hipotecznych indeksowanych, informacji KNF, wydruków ze strony NBP, raportu dotyczącego *spreadów*, opinii prof. Krzysztofa Jajugi, zeznań świadków [REDACTED], a także dowodu z opinii biegłych sądowych.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, nie dopatrując się naruszenia przez ten Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez zarzucane dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Wynikiem takiej oceny nie jest bowiem uznanie przez Sąd Okręgowy, że postanowienia spornej umowy uznane za niedozwolone dawały pozwanemu dowolność w kształtowaniu kursów waluty indeksacyjnej. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Okręgowy nie uznał, że stosowany przez Bank sposób ustalania kursów w Tabeli Kursów Walut Obcych nosił cechy dowolności, bowiem w ogóle nie oceniał tego, jak pozwany takie kursy ustalał, na podstawie jakich danych, w oparciu o jakie procedury, uznając trafnie tę okoliczność za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy i oddalając wnioski dowodowe zmierzające do jej wykazania. Sposób wykonywania postanowień umowy, w tym faktyczny sposób

kształtowania kursów walut obcych przez pozwanego, pozostawały irrelevantne dla oceny zakwestionowanych postanowień umowy. Przedmiotem tej oceny była bowiem treść tych postanowień, która – jak zasadnie ocenił Sąd pierwszej instancji – wskutek braku sprecyzowania zasad ustalania kursów pozostawiała Bankowi swobodę w tym zakresie, nie podlegającą żadnej następczej weryfikacji. W rezultacie nieistotne było to, na jakiej podstawie pozwany ustalał kursy kupna i sprzedaży walut obcych, w szczególności czy czynił to na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym, czy i jaką marżę uwzględniały te kursy, jaka była metodyka ustalania kursów walut i czy była ona analogiczna do stosowanej przez Narodowy Bank Polski, do jakich celów stosowane były kursy walut publikowane w Tabeli. Informacje te nie zostały bowiem zawarte w żadnym dokumencie regulującym stosunek prawny stron i jednocześnie nie były jawne dla powodów. Żaden zapis umowy czy Regulaminu nie nakładał na pozwanego obowiązku stosowania średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym jako podstawy do ustalenia kursów w Tabeli, nie określał też w jakiej relacji kursy Banku mają pozostawać do tych pochodzących z rynku, przy czym nawiązanie przez samego pozwanego do uwzględniania w kursach marży wprost wskazuje na to, że kursy te nie były tożsame z kursami z rynku międzybankowego, a zawierały dodatkowe wynagrodzenie dla pozwanego, którego istnienie i wysokość nie były w żaden sposób ujawnione konsumentowi i były zależne - jak sam pozwany przyznaje - wyłącznie od decyzji jego organu. Sąd Okręgowy trafnie odwołał się też do poglądu, że nie ma znaczenia to, czy przedsiębiorca skorzysta i w jakim zakresie z uprawnień, jakie wynikają dla niego z niedozwolonego brzmienia postanowień umowy, bowiem taki ich charakter nie jest zależny od sposobu ich wykonywania. Istotne jest tylko to, czy treść postanowień umowy stwarza przedsiębiorcy określone możliwości działania sprzecznego z

dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interes konsumenta, przy czym przesłanką uznania postanowienia za niedozwolone nie jest też wina przedsiębiorcy lub też jego zamiar uzyskania przewagi kontraktowej nad konsumentem. W związku z tym niezasadne jest powoływanie się skarżącego na to, jakoby Sąd Okręgowy miał uznać, iż celem pozwanego przy zawieraniu Umowy o Kredyt Hipoteczny nr KH/██████/07/2006 z dnia 29 września 2006 r. było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powoda, czy pozyskanie nieograniczonego dodatkowego wynagrodzenia z tytułu Umowy Kredytu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczająca dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym dla uznania przedmiotowej umowy za nieważną, była ocena tej umowy pod kątem zawarcia w niej niedozwolonych postanowień umownych, w związku z czym nie mogą odnieść skutku zarzuty dotyczące zaniechania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych na okoliczność zmienności kursów waluty szwajcarskiej wpływającej na zmiany wartości kredytu i rat kapitałowo- odsetkowych oraz błędnego przyjęcia, że kwota kredytu nie została w umowie określona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. w zw. z art. 497⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium S.A. w brzmieniu obowiązującym przez dniem 1 października 2011 r. przez błędne przyjęcie, że wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI ACa 420/11 ma dla rozpoznania sprawy niniejszej prejudycjalny charakter. Sąd Najwyższy w dniu 20 listopada 2015r. w sprawie o sygn. akt III CZP 17/15 podjął uchwałę między

innymi w związku z pytaniem o skutek prejudycjalny wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone dla oceny innego postanowienia umownego powielającego postanowienie objęte tym wyrokiem i wpisane do rejestru, o którym mowa w [art. 479⁴⁵ § 2](#) k.p.c., lub identyczne z nim w treści, w indywidualnych postępowaniach, służących kontroli incydentalnej (a zatem w kwestii, która stała się przedmiotem powyższego zarzutu apelacji). Zgodnie z treścią tej uchwały działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej wyroku uznającego postanowienie wzorca za niedozwolone nie może oznaczać bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne (na to stwierdzenie powołuje się pozwany), co jednak nie oznacza braku prejudycjalnego znaczenia takiego wyroku. Sąd Najwyższy wskazał bowiem na to, że działanie tego aspektu prawomocności skutkuje koniecznością uznania - w przypadku sporu na tle takich stosunków indywidualnych - że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru, o którym mowa w [art. 479⁴⁵ § 2](#) k.p.c., lub postanowienie identyczne z nim w treści, jest niedozwolone (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., [II CSK 708/12](#)). W ocenie Sądu Najwyższego skutki prawomocności wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej wyrażają się w daleko idącej ingerencji w sferę prawną pozwanego przedsiębiorcy, który musi się liczyć z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone. W świetle powyższej uchwały zasadny był pogląd Sądu Okręgowego o prejudycjalnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wyroku SOKiK uznającego tożsame co do swej treści normatywnej postanowienie wzorca umowy kredytu za

niedozwolone. Wbrew zarzutom skarżącego należy dodatkowo zauważyć, że Sąd Okręgowy wprost powołał się na to, iż abstrakcyjna kontrola wzorca może nie uwzględniać szczególnych okoliczności konkretnej umowy oraz wskazał, jakie okoliczności faktyczne mogą sprawić, że ocena abuzywności postanowień umowy będzie odbiegać od abstrakcyjnej oceny postanowień wzorca tej umowy. Trafnie jednak też uznał, że pozwany w niniejszej sprawie nie powołał się nawet na istnienie takich okoliczności, w świetle których postanowienia umowy odpowiadające postanowieniom wzorca uznanym za niedozwolone, nie miałyby takiego charakteru, w szczególności nie wykazał, by sporne postanowienia umowy - przejęte wprost ze wzorca umowy lub znajdujące się w Regulaminie jako akcie nie podlegającym uzgodnieniom, narzuconym konsumentowi - podlegały indywidualnemu uzgodnieniu z powodami, za które nie może być jednak uznane dokonanie przez nich wyboru określonego produktu bankowego w postaci umowy kredytu indeksowanego nawet, jeśli z tym wyborem wiązało się zastosowanie w umowie konkretnych postanowień. Ciężar dowodu, że postanowienia przedmiotowej umowy nie są niedozwolone, choć postanowienia wzorca, na którym były oparte, takimi są, spoczywał na pozwanym, którego inicjatywa dowodowa nie dotyczyła faktów istotnych dla tej oceny, w związku z czym pozwany nie może skutecznie czynić Sądowi pierwszej instancji zarzutów zaniechania ustaleń faktycznych.

Należy także zauważyć, że Sąd Okręgowy nie ograniczył się do stwierdzenia związania treścią wyroku w sprawie kontroli abstrakcyjnej, ale nadto dodatkowo uzasadnił, w czym wyrażał się abuzywny charakter spornych postanowień regulujących w całości mechanizm indeksacji, przy czym nawet uznanie, że dotyczą one głównych świadczeń stron, nie uniemożliwiłoby ich oceny pod kątem art. 385¹ k.c. zważywszy na niejednoznaczne ich sformułowanie polegające na braku w umowie

precyzyjnego określenia zasad przeprowadzenia indeksacji (odesłanie do Tabel Kursów Walut Obcych Banku nie zawierającej regulacji określającej metody ustalania przez Bank tych kursów). Niezasadne w związku z tym są zarzuty dotyczące naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 i art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium S.A. w brzmieniu obowiązującym przez dniem 1 października 2011 r., a także naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, że obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (vide wyrok SN z dnia 2 czerwca 2021r. sygn. akt I CSKP 55/21 i wskazane w nim orzecznictwo). Dominuje przy tym pogląd, że sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku, a takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Zdaniem Sądu Najwyższego takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do

arbitralnego działania banku, w ten sposób obarczając kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszając równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18). Pogląd ten w pełni znajduje zastosowanie do postanowień dotyczących indeksacji zawartych w umowie stron niniejszej sprawy. Postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków indeksacji od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Jak uznał Sąd Najwyższy, odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" ogłaszanych w siedzibie banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Bank przyznaje bowiem sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka, przy czym prawo to nie doznaje żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie takie należy zaś uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta (vide wyrok SN z dnia 29 października 2019r. sygn. akt IV CSK 309/18), a w rezultacie do uznania, że umowa taka zawiera niedozwolone postanowienia umowne. W powyższej sytuacji nawet ewentualnie niezasadne stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy narusza zasadę

swobody umów określoną w art. 353¹ k.c. (jak zarzuca pozwany), nie mogłoby mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Apelacyjny, bowiem także w przypadku uznania tylko, że postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji są abuzywne, możliwe będzie stwierdzenie nieważności umowy kredytu ze skutkiem w postaci zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów dochodzonych kwot.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w [art. 385¹ § 2](#) k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. m.in uchwałę Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., I II CZP 6/21, a także wyroki Sądu Najwyższego: z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z 1 marca 2017r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17). Przyjmuje się jednak, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy (vide wyrok SN z dnia 2 czerwca 2021r. sygn. akt I CSKP 55/21). Ten ostatni wniosek powiązany jest z treścią art. 6 ust. 1 dyrektywy [93/13](#), który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiązające dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że konsekwencją abuzywności postanowień umowy dotyczących mechanizmu indeksacji jest nieważność umowy w całości jako pozbawionej norm określających wysokość

świadczeń stron i sposób ich wykonania, a w tym kształcie pozostającej w sprzeczności z naturą stosunku prawnego kredytu i naruszającej zasadę swobody umów (art. 51 § 1 k.c. w związku z art. 353¹k.c.).

Nawet, gdyby zarzucić Sądowi Okręgowemu zaniechanie poinformowania powodów o istniejących bądź też możliwych do przewidzenia konsekwencjach unieważnienia umowy kredytu (vide zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 358 § 2 k.c.), to ostatecznie zaniechanie takie nie miałyby wpływu na ocenę prawidłowości wydanego przez ten Sąd wyroku, skoro powodowie, mając świadomość konieczności rozliczenia się z pozwanym (wynikała ona wprost z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego), obstawali przy żądaniu stwierdzenia przesłankowo nieważności umowy kredytu jako podstawy ich roszczenia pieniężnego. Niezasadnie przy tym pozwany zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz art 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez oparcie się w przeważającej części na deklaracji powodów z pominięciem, że Umowa Kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powodów i była dla nich najkorzystniejsza oraz przez stosowanie sankcji nieważności i naruszenie tym samym zasady proporcjonalności, pewności obrotu i utrzymania umowy w mocy. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler i Kaslerne Rabai, C-26/13 (EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie Abanca Corporation Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17 (EU:C:2019:250, pkt 64) TSUE wyraźnie stwierdził, że [art. 6 ust. 1](#) w/w Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia

na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki tak, że zostałby tym ukarany. Jednocześnie Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. akt III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, także wskazano na to, że choć z mocy prawa skutkiem niedozwolonego charakteru postanowienia umownego jest to, że postanowienie to nie wiąże konsumenta ze skutkiem *ex tunc*, od dnia zawarcia umowy, co Sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, to jednak ostatecznie od decyzji konsumenta zależny jest dalszy byt tego postanowienia i ewentualnie też całej umowy, bowiem konsument ma możliwość sanowania nieskutecznego postanowienia następczym, jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem, będącej niejako substytutem pierwotnego braku rzeczywistej zgody na to postanowienie (indywidualnych negocjacji). Może też obstawać przy wyeliminowaniu tego postanowienia z umowy, nawet jeśli ostatecznie skutkiem tej eliminacji będzie nieważność umowy. Konsument może bowiem zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (por. wyroki z dnia 3 października 2019 r., [C-260/18](#), Kamil Dziubak, pkt 55-56 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C- 19/20, I.W. i R.W., pkt 94), czyli w istocie obstawać przy tej „nieważności”, choćby nawet sąd oceniał, że naraża ona konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. W takiej sytuacji zaś brak jest podstaw do rozważania możliwości zastąpienia niedozwolonego postanowienia np. przepisem prawa

o charakterze dyspozytywnym, bowiem możliwość ta występuje wówczas, gdy z jednej strony skutek abuzywności w postaci nieważności umowy powoduje dla konsumenta szczególnie niekorzystne konsekwencje, z drugiej zaś, gdy konsument wyrazi na to zgodę, chcąc być chronionym przed skutkami nieważności umowy. Skoro powodowie w niniejszej sprawie nie uważają, by uznanie umowy za nieważną było dla nich niekorzystne i nie chcą być chronieni przed skutkami nieważności umowy, to odpada możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień normami przejętymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym, w tym ze wskazanego przez pozwanego przepisu art. 358 § 2 k.c. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że przepis ten wszedł w życie już po zawarciu umowy stron, a zatem – zgodnie ze wstecznym skutkiem eliminacji niedozwolonego postanowienia – nie mógł w dacie zawarcia umowy wejść w miejsce jej niedozwolonych postanowień podlegających usunięciu. Uwzględniając zatem stan z daty jej zawarcia, umowa nadal pozbawiona byłaby kluczowych dla niej postanowień, przez co nie można byłoby określić na jej podstawie praw i obowiązków stron. Niezasadnie pozwany wskazuje też na naruszenie przepisu art. 69 ust. 3 prawa bankowego przez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej. Zgodnie z jego treścią w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Na podstawie tego przepisu banki są zobowiązane (od daty wejścia w życie przepisu) do zawarcia we wzorcu

umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego wskazanych wyżej elementów (bez określenia przez ustawodawcę treści regulacji umownych opisującej zasady otwarcia i prowadzenia rachunku oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku), a kredytobiorcy uprawnieni do spłacania takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej. Nie zawiera on jednak żadnej treści, która mogłaby posłużyć do uzupełnienia luk w umowie powstałych wskutek eliminacji niedozwolonych postanowień, pozostawiając stronom (autorom wzorców umów kredytu) określenie wymaganych przez ustawodawcę zasad.

W świetle orzecznictwa TSUE artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (vide wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20). TSUE wykluczył też, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zdaniem Sądu Najwyższego (vide wyrok z dnia 2 czerwca 2021r. sygn. akt I CSKP 55/21) oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby bowiem w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy [93/13](#), gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Z powyższych względów nie mogły być

skuteczne także zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt. 2 prawa bankowego oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millenium S.A. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 2011 r.

Ocena sformułowanych przez pozwanego zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów: art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że powód nie zwrócił Bankowi do chwili obecnej całej kwoty udostępnionego kapitału, art. 411 pkt 4 k.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. przez ich zastosowanie i błędne przyjęcie, że umowa kredytu jest umową wzajemną, została już dokonana pośrednio przy rozważaniu zasadności zarzutów powodów także odwołujących się do tych przepisów oraz przy ocenie skuteczności zarzutu zatrzymania, nie jest konieczne zatem powtarzanie uwag poczynionych wcześniej, w szczególności w sytuacji, gdy nie mogą one prowadzić do pozytywnych dla pozwanego rozstrzygnięć. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że pozwany zarzucając Sądowi pierwszej instancji w apelacji naruszenie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i błędne uznanie umowy kredytu za umowę wzajemną, jednocześnie swój zarzut zatrzymania opiera właśnie na wzajemnym charakterze takiej umowy.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego o tym, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powodów, przede wszystkim przesądza to, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie ma charakteru okresowego nawet, jeśli spełniane nienależnie świadczenia, podlegające zwrotowi, taki charakter miały. Zwrot tych świadczeń jest świadczeniem jednorazowym, o

charakterze bezterminowym, a o jego wymagalności co do zasady decyduje zgodnie z art. 455 k.c. wezwanie do zapłaty przez wierzyciela. Do roszczenia powodów zastosowanie znajdzie zatem dziesięcioletni - a nie trzyletni - termin przedawnienia, przy czym przed rozpoczęciem procesu w niniejszej sprawie termin ten jeszcze nawet nie zaczął biec, bowiem pozwany nie wezwał powodów do zwrotu nienależnego świadczenia. Opisany w części dotyczącej apelacji powodów mechanizm działania tzw. bezskuteczności zawieszony także nie pozwala na uznanie, by termin przedawnienia roszczenia powodów mógł zacząć biec wcześniej niż dopiero po tym, jak brak podstawy prawnej ich świadczenia stał się definitywny.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powodowie ulegli na tym etapie postępowania jedynie w niewielkim zakresie i są uprawnieni do żądania od pozwanego pełnych kosztów tego postępowania (opłata od apelacji 1.000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 8.100 zł obliczone zgodnie z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy uwzględnieniu wyższej wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej w apelacji pozwanego).

